



Sygn. akt IV CSK 738/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)  
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)  
SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa W. Spółki Akcyjnej w W.  
przeciwko "A. – M." Spółce z o.o. w S.  
o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 5 lipca 2013 r.,  
skargi kasacyjnej strony powodowej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]  
z dnia 10 sierpnia 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i  
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w O. uwzględnił powództwo „W.” S.A. przeciwko „A.-M.” Spółce z o.o. o uznanie za bezskuteczną wobec strony powodowej umowy z dnia 12 stycznia 2007 r., na podstawie której dłużnicy powódki E. i J.M. małż. B. przenieśli na rzecz strony pozwanej własność opisanych bliżej w wyroku nieruchomości położonych w S. oraz nakazanie pozwanej aby zezwoliła na egzekucję z tych nieruchomości celem zaspokojenia przysługującej stronie powodowej wierzytelności w kwocie 98 809,61 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 1999 r. i kosztami procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że strona powodowa jest wierzycielką E. i J. M. B. w zakresie kwoty 98 809,61 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 1999 r. i kosztami postępowania poniesionymi w sprawie, w której powyższa wierzytelność została zasądzona.

W 2000 r. na wniosek powódki toczyło się postępowanie egzekucyjne do nieruchomości objętych pozwem, jednak zostało ono umorzone z uwagi na obciążenie tych nieruchomości hipotekami na kwotę przekraczającą 700 000 zł, co wykluczało zaspokojenie powódki.

Umową z dnia 12 stycznia 2007 r. E. i J. M. małżonkowie B. przenieśli własność przedmiotowych nieruchomości na rzecz założonej przez siebie spółki z o.o. „A.-M.” celem pokrycia kapitału zakładowego spółki, w zamian za co objęli wszystkie jej udziały, zaś w dniu 29 marca 2007 r. przekazali umową darowizny udziały w spółce wartości 460 000 zł swojemu małoletniemu synowi M. B.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zaskarżona czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., gdyż dłużnicy powódki w wyniku przeniesienia własności nieruchomości w zamian za udziały w spółce, a następnie darowania tych udziałów swojemu synowi stali się niewypłacalni, wyzbywając się jedyne go majątku, który mógłby być źródłem zaspokojenia strony powodowej. Działali przy tym ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, na korzyść którego przemawia domniemanie przewidziane w art. 527 § 3 i 4 k.c.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że spełnienie przesłanek pokrzywdzenia wierzyciela należy oceniać według stanu na dzień zaskarżenia czynności dokonanej przez dłużnika. Wskazał, że ze sprawozdania finansowego pozwanej spółki za 2010 r. wynika, iż przedmiotowe nieruchomości zostały podzielone na działki przeznaczone do sprzedaży, co – jak wiadomo Sądowi z urzędu – spowodowało w ciągu ostatnich kilku lat wielokrotny wzrost wartości nieruchomości z uwagi na ich atrakcyjne położenie nad jeziorem w pobliżu O. Z tych względów Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko strony powodowej, że w chwili orzekania przedmiotowe nieruchomości miały taką wartość, jaka była wskazywana w ogłoszeniach zamieszczanych w Internecie, dotyczących sprzedaży działek na tym terenie i opierając się na danych z Internetu, złożonych przez stronę powodową stwierdził, że ceny nieruchomości w S. kształtują się na poziomie 60-139 zł za m. kw., co sprawia, że istnieje realna szansa zaspokojenia strony powodowej z przedmiotowych nieruchomości.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd drugiej instancji uznał bowiem, że w sprawie nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy zaskarżoną czynnością przeniesienia własności nieruchomości w zamian za udziały w spółce a pokrzywdzeniem wierzycieli, gdyż z okoliczności faktycznych wynika, iż ta czynność dłużników nie miała wpływu na możliwość zaspokojenia wierzycieli, która nie istniała już zanim zaskarżona czynność została dokonana. Wskazał, że nieruchomości wniesione aportem do spółki były jeszcze przed dokonaniem tej czynności obciążone hipotekami o wysokości ponad dwukrotnie przewyższającej wartość nieruchomości, która w dacie dokonania zaskarżonej czynności wynosiła 391 000 zł, co nie było kwestionowane w toku procesu. Jak wynika z aktualnego wypisu z ksiąg wieczystych, obciążenie to zwiększyło się o dodatkowe zabezpieczenie hipoteczne z tytułu opłat adiacenckich. Natomiast, zdaniem Sądu drugiej instancji, strona powodowa nie wykazała, że aktualna wartość nieruchomości jest wyższa niż w dacie dokonania zaskarżonej czynności i przewyższa zobowiązania zabezpieczone hipotecznie. Sąd stwierdził, że wykazanie powyższych okoliczności wymagało, zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c., powołania biegłego rzeczoznawcy

majątkowego, a zatem ustalenia Sądu w tym przedmiocie nie mogły opierać się na - określonych jako fakt znany urzędowo, a w istocie pochodzących z nieznanego źródła- informacjach o cenach, jakie osiągają inne nieruchomości w tej okolicy. Wskazał poza tym, że stwierdzony przez Sąd pierwszej instancji fakt wzrostu wartości przedmiotowych nieruchomości powiązany został z ich podziałem geodezyjnym w celu sprzedaży, a taka czynność osoby trzeciej wykracza, zdaniem Sądu Apelacyjnego, poza granice związku przyczynowego określone w art. 527 § 2 k.c.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji uznał, że ze względu na obciążenie hipoteczne znacznie przewyższające wartość nieruchomości, nie mogłyby one stanowić przedmiotu zaspokojenia wierzytelności strony powodowej, niezależnie od tego, czy pozostawałyby w majątku dłużników, czy też zostałyby zbyte, co, zdaniem Sądu, prowadzi do wniosku, że wskutek dokonanej przez dłużników zaskarżonej czynności prawnej nie nastąpiło zwiększenie się niewypłacalności dłużników, w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., a zatem powództwo oparte na tym przepisie było nieuzasadnione.

W skardze kasacyjnej strona powodowa zarzuciła naruszenie art. 232 k.p.c. przez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia aktualnych wartości spornych nieruchomości podnosząc między innymi, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji zgłosiła wniosek o dopuszczenie takiego dowodu, oddalony przez Sąd Okręgowy, który jednak uznał za udowodnioną innymi dowodami - zgodnie z twierdzeniami powódki - okoliczność znacznego wzrostu wartości nieruchomości, której aktualna cena pozwoliłaby na zaspokojenie wierzytelności powódki. Wobec tego ustalenia oraz treści wyroku Sądu pierwszej instancji powódka nie miała interesu prawnego w jego zaskarżeniu ani w zgłoszeniu w drugiej instancji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. W tej sytuacji procesowej Sąd drugiej instancji uznając, że ustalenie aktualnej wartości nieruchomości może opierać się wyłącznie na opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, miał obowiązek dopuścić ten dowód z urzędu.

W oparciu o powyższy zarzut powódka wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, których zasądzenia żądała.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie Sądy obu instancji zgodnie były co do tego, że w wyniku zaskarżonej czynności prawnej dłużników strony powodowej wyszedł z ich majątku jedyny składnik majątkowy zdolny do zaspokojenia wierzytelności powódki, a nabyty w zamian składnik w postaci udziałów w spółce nie miał już tej zdolności, gdyż egzekucja z udziału w spółce jest z natury rzeczy znacznie trudniejsza i mniej skuteczna niż egzekucja z nieruchomości. Trafnie przy tym Sąd Apelacyjny powołał się w tym przedmiocie na stanowisko doktryny i orzecznictwa, w którym dominuje pogląd, że uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu za zbyty składnik majątkowy nie przesądza o braku pokrzywdzenia, gdyż w świetle art. 527 k.c. pokrzywdzenie wierzycieli powiązane z niewypłacalnością dłużnika ma miejsce również wówczas, gdy zaspokojenie od dłużnika można wprawdzie uzyskać, lecz z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka, a więc, gdy zaspokojenie jest utrudnione i opóźnia się w czasie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r. IV CKN 525/00, niepubl.). Uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu za zbyty składnik majątkowy tylko wtedy pozwala na uznanie, że do pokrzywdzenia wierzycieli nie doszło, gdy uzyskany ekwiwalent znajduje się w majątku dłużnika lub został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2008 r. V CSK 471/07, niepubl.) Natomiast jeżeli uzyskane świadczenie ekwiwalentne nie gwarantuje zaspokojenia wierzycieli, przesłanka ich pokrzywdzenia przewidziana w art. 527 k.c. jest spełniona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2004 r. II CK 367/03, niepubl.). Słusznie Sąd Apelacyjny stwierdził, że egzekucyjne zbycie udziałów w rodzinnej spółce o określonym profilu działania jest znacznie trudniejsze niż zbycie nieruchomości, co pozwala na uznanie, że zaskarżona czynność prawna dłużników była zdziałana z pokrzywdzeniem wierzycieli, w rozumieniu art. 527 § 2 k.c.

Nie ulega też wątpliwości, co trafnie stwierdził Sąd pierwszej instancji i czego nie zakwestionował Sąd Apelacyjny, że w sprawie nie zostało obalone domniemanie przewidziane w art. 527 § 3 k.c., iż strona pozwana wiedziała o tym, że dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Słusznie także Sądy obu instancji wskazały, że dla skuteczności skargi pauliańskiej decydujące znaczenie ma rzeczywisty stan majątku dłużnika w czasie, gdy wierzyciel żąda zaspokojenia, a uwzględniając wymagania art. 316 § 1 k.p.c. – stan istniejący w chwili orzekania (porównaj wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r. V CKN 280/00, z dnia 23 lipca 2003 r. II CKN 299/01, z dnia 29 czerwca 2004 r. II CK 368/03 i z dnia 5 marca 2008 r. V CSK 471/07, niepubl. oraz z dnia 16 marca 2006 r. III CSK 8/06, OSNC z 2006 r., nr 12, poz. 207).

Rację ma również Sąd Apelacyjny, że uwzględnienie powództwa opartego na art. 527 k.c. jest możliwe tylko w razie istnienia związku przyczynowego między zaskarżoną czynnością prawną dłużnika a jego niewypłacalnością. Jeżeli bowiem stan majątku dłużnika uniemożliwiał zaspokojenie wierzyciela niezależnie od tego, czy zaskarżona czynność zostałaby dokonana, nie istnieje związek przyczynowy między tą czynnością a pokrzywdzeniem wierzycieli co skutkuje koniecznością oddalenia skargi pauliańskiej (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2007 r. II CSK 384/06, niepubl.). Jak wskazał również Sąd Najwyższy w przytoczonych przez Sąd Apelacyjny wyrokach z dnia 13 października 2006 r. III CSK 58/06 (OSNC z 2007 r., nr 9, poz. 138) i z dnia 29 września 2011 r. IV CSK 99/11 (niepubl.) oraz w wyroku z dnia 28 czerwca 2007 r. IV CSK 115/07 (niepubl.), dla oceny, czy istnieje związek przyczynowy między zaskarżoną czynnością prawną dłużnika polegającą na zbyciu nieruchomości a niewypłacalnością dłużnika, istotne znaczenie ma między innymi to, czy nieruchomość była obciążona hipoteką. Jeżeli tak, konieczne jest zbadanie, czy wobec istnienia obciążenia hipotecznego, wierzyciel osobisty miałby możliwość przynajmniej częściowego zaspokojenia swojej wierzytelności. Wymaga to porównania wartości nieruchomości i wysokości obciążenia hipotecznego w chwili orzekania oraz oceny, czy w świetle obowiązujących przepisów o egzekucji z nieruchomości obciążonej hipotekami, możliwe byłoby zaspokojenie choćby części wierzytelności stanowiącej przedmiot skargi pauliańskiej.

Jak zatem trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny, w sprawie konieczne było ustalenie wartości przedmiotowych nieruchomości w chwili orzekania. Wbrew jednak stanowisku tego Sądu, ustalenia wartości nieruchomości sąd może dokonać na podstawie każdego środka dowodowego, nie tylko przy pomocy opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego- także na podstawie podawanych w Internecie cen nieruchomości o podobnym charakterze, przeznaczeniu i położeniu, o ile nie były one kwestionowane przez strony, a sąd uznał ten środek dowodowy za wiarygodne i miarodajne źródło informacji. Tak właśnie ocenił Sąd pierwszej instancji złożone przez stronę powodową dowody w postaci informacji o cenach nieruchomości na tym terenie zamieszczane w Internecie, wskazując dodatkowo, w oparciu o art. 228 § 2 k.p.c., że fakt wzrostu cen do takich wysokości jest mu znany z urzędu. W oparciu zatem o złożone przez stronę powodową dowody, które uznał za wiarygodne między innymi dlatego, że przedstawiały dane zgodne z wiadomościami, jakie posiadał z urzędu, Sąd pierwszej instancji ustalił aktualną cenę przedmiotowych nieruchomości oraz, znając również ich obciążenie hipoteczne, uznał, że egzekucja z tych nieruchomości, mimo tego obciążenia, pozwoliłaby na zaspokojenie wierzytelności strony powodowej. W konsekwencji przyjął istnienie związku przyczynowego między zaskarżoną czynnością dłużników a pokrzywdzeniem wierzyciela i uwzględnił powództwo.

W tej sytuacji procesowej strona powodowa nie miała nie tylko interesu prawnego w składaniu apelacji od wyroku uwzględniającego jej powództwo, lecz nie miała także interesu procesowego w zgłaszaniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego w postępowaniu apelacyjnym wywołanym wniesieniem apelacji przez stronę pozwaną.

Jeżeli zatem Sąd Apelacyjny rozpoznający tę apelację podzielił jej zarzuty procesowe podważające podstawy ustalenia przez Sąd pierwszej instancji aktualnej wartości spornych nieruchomości i uznał, że jedynym miarodajnym dowodem w tym przedmiocie jest opinia biegłego rzeczoznawcy majątkowego, miał obowiązek przeprowadzić dowód ten z urzędu na podstawie art. 232 k.p.c., skoro nie poinformował strony powodowej, iż uznaje dowody przyjęte w tym przedmiocie przez Sąd pierwszej instancji za niemiarodajne a za jedyny wiarygodny dowód uznaje opinię biegłego. Nie czyniąc tego, pozbawił stronę powodową możliwości

zgłoszenia jedyne go miarodajnego, w jego ocenie, środka dowodowego mogącego udowodnić istotną w sprawie okoliczność faktyczną - uznaną przez Sąd pierwszej instancji za udowodnioną zgodnie z twierdzeniami strony powodowej - a jednocześnie wydał niekorzystny dla niej wyrok, uzasadniając go tym, że nie udowodniła ona tej okoliczności. Doszło zatem w postępowaniu w drugiej instancji do niewątpliwego naruszenia prawa strony powodowej do udowodnienia zgłoszonego roszczenia oraz do wydania przez sąd odwoławczy wyroku bez ustalenia okoliczności niezbędnych do prawidłowej oceny powództwa na gruncie art. 527 k.c. Nie jest przy tym jasne, bowiem Sąd Apelacyjny bliżej nie uzasadnił swego stanowiska w tym przedmiocie, dlaczego z jednej strony uznał za konieczne ustalenie przy pomocy opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego aktualnej wartości przedmiotowych nieruchomości, a więc wartości uwzględniającej ich podział geodezyjny na działki, a z drugiej strony uznał dokonanie tego podziału przez osobę trzecią za wykraczające „poza granice związku przyczynowego” określone treścią art. 527 § 2 k.c.”.

Niezależnie jednak od tej niejasności i pewnej niekonsekwencji stanowiska Sądu drugiej instancji, w sytuacji procesowej jaka zaistniała w tym postępowaniu, przewidziane w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienie sądu do dopuszczenia z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę, stało się obowiązkiem sądu. Jak bowiem wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, jeżeli ustalenie określonej okoliczności faktycznej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, wymaga wiadomości specjalnych, które może zapewnić wyłącznie opinia biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.), to w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej strony, na której spoczywa ciężar dowodu tej okoliczności, sąd obowiązany jest dopuścić dowód ten z urzędu, gdy zebrany materiał dowodowy nie pozwala na stanowcze rozstrzygnięcie w tym względzie, a zaniechanie złożenia przez stronę wniosku dowodowego w tym przedmiocie może być w okolicznościach sprawy uznane za usprawiedliwione. Niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego stanowi w takiej sytuacji naruszenie art. 232 k.p.c., prowadzi bowiem do wydania rozstrzygnięcia bez ustalenia okoliczności niezbędnych do miarodajnej oceny wytoczonego powództwa, co jest oczywiście nieprawidłowe, gdyż podważa zasadniczą funkcję procesu cywilnego (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada



1999 r. I CKN 223/98, z dnia 17 marca 2006 r. I CSK 101/05, niepubl., z dnia 19 kwietnia 2007 r. I CSK 27/07, OSNC-ZD 2008/1/25, z dnia 15 stycznia 2010 r. I CSK 199/09, z dnia 20 maja 2011 r. II UK 339/10, z dnia 15 czerwca 2011 r. V CSK 382/10, z dnia 9 stycznia 2012 r. I Uk 232/11 i z dnia 27 kwietnia 2012 r. V CSK 202/11, niepubl.).

Z tych wszystkich względów kasacyjny zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. należało uznać za uzasadniony, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398<sup>15</sup> k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).